

DEMIURGIZM JAKO PRZYKŁAD NEOPOGANIZMU RASOWO-NACJONALISTYCZNEGO

Pismo „Demiurg” wydawane było w Warszawie od kwietnia 1934 roku. Ukazały się w sumie trzy numery. W skład redakcji wchodził: Antoni Piotrowski, Bronisław Miazgowski i Włodzimierz Rostowit (prawdopodobnie pseudonim Włodzimierza Stępniewskiego)¹. O ile neopoganizm w Drugiej Rzeczypospolitej był zjawiskiem marginalnym, o tyle grupę skupioną wokół „Demiurga” można uznać za jego najsłabsze ogniwo. Jej działalność nie doczekała się jak dotąd opracowania. Niemniej jednak znakomicie nadaje się do zobrazowania specyficznej relacji między religią a polityką, charakterystycznej dla neopoganizmu nacjonalistycznego. We współczesnym świecie religia jest na ogół czynnikiem konserwatywnym, ograniczającym ideologów, polityków czy ekonomistów w ich konstruktywistycznych zapędach, natomiast w przypadku neopoganizmu mamy do czynienia z sytuacją odwrotną – tu religia staje się zarówno tworzywem, jak i narzędziem przemian.

Wynika to, jak się zdaje, z faktu zerwania ciągłości w przypadku przedchrześcijańskich religii Europy. Nigdzie nie istniała realna grupa wyznawców, których wiara wynikałaby z żywej tradycji, a więc byłaby niezależna od intencji neopogańskich ideologów. Dla niektórych wierzeń (np. słowiańskich) brak jest w ogóle pewnych źródeł dokumentujących

¹ J.M. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986, s. 127. Majchrowski podawał jako prawdziwe nazwisko Rostowita: Szafrąński.

pogańskie dziedzictwo. Stwarzało to szerokie pole dla inwencji „wskrzesicieli” starych religii. Niekiedy religiotwórstwo było sposobem realizacji osobistych fantazji², innym razem – instrumentem polityki. Rzekomy rekonstrukcjonizm³ okazywał się konstrukcjonizmem podporządkowanym doraźnym celom, ludzie tworzyli bogów na wzór i podobieństwo swoje. Wyraźnie widać to w przypadku neopoganizmu nacjonalistycznego, w którym koncepcja narodu jest pierwotna wobec religii⁴.

Ideą przewodnią grupy Rostowita był demiurgizm (inaczej „demiurgiczny słowianizm”) rozumiany jako „pełny system prawd rozumowych opartych na wszechpotędze rozumu człowieka”⁵. Zapowiadając pierwszy numer „Demiurga”, jego twórcy pisali:

Pierwszą przyczyną i ostatnim skutkiem systemu cywilizacji będzie układ prawd metafizyczno-poznawczych, które będą uzasadnieniem i obroną, ugruntowaniem i rozwinięciem owego prawa wszechpotęgi rozumu⁶.

Mamy tu więc do czynienia z racjonalistyczną w swej istocie filozofią z roszczeniami do stania się religią – czymś w rodzaju kultu Rozumu z czasów rewolucji francuskiej⁷. Rozum w ujęciu demiurgistów objawiał się jednak inaczej – jako kosmiczna wola tworzenia wyrażająca się w twórczości. Najwyższą wartość stanowiły według nich „tworzenie i twórczość jako istota i sens świata”⁸. „Przyszłość należy do świadomych twórców” – pisano⁹. Ta filozofia miała wszakże wyraźnie materialistyczny charakter: wola twórcza wymaga biologicznego nośnika

² Zob. np. M. Sedgwick, *Against the Modern World. Traditionalism and the Secret Intellectual History of the Twentieth Century*, Oxford–New York 2004, s. 40–44, 80–82.

³ O rekonstrukcjonizmie jako nurcie neopoganizmu zob. J. Tomasiewicz, *Neopogaństwo*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XIII (Nazizm–Ossendowski), Radom 2004, s. 51–57.

⁴ Szerzej zob. *idem*, *Neopaganizm jako instrument metapolitycznej legitymizacji skrajnej prawicy*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, red. B. Grott, Kraków 2006, s. 323–370.

⁵ „Demiurg” – zapowiedź, marzec 1934.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Ch. Bouchet, *Neo-paganisme*, Puiseaux 2001, s. 20–23.

⁸ *Federacja Słowian Zachodnich. Tezy ideologiczno-polityczne*, rkps, s. 2, Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 99/88.

⁹ *Ibidem*.

– archimedesowym punktem oparcia dlań jest rasa, w której zakodowany ma być „tworzeń”, czyli system pojęciowy odzwierciedlony w języku¹⁰. Dlatego, tak jak „twórczość jest widzialnym ciałem niewidzialnego tworzni”, tak „słowianizm wobec demiurgizmu jest tworzywem”¹¹. Ta kwestia wymaga podkreślenia: w odróżnieniu od rasistowskiego neopoganizmu niemieckiego (czy współczesnego anglosaskiego) demiurgiści nie ubóstwiali samej rasy; Słowianie to według nich tylko „materiał etniczny”, poprzez który wyraża się panteistycznie pojmowana, ponadosobowa wola tworzenia.

Biologizm uwidaczniał się w samej konstrukcji społeczeństwa postrzeganego oczami demiurgistów¹²: jego pierwszą kondygnacją jest „gleba rasowa”, następne to język, świadomość jedności oraz tworzenie i reprodukcja wzorów kulturowych („tworzeń”). Punktem wyjścia jest więc pojęcie „ciągu biologicznego” definiowanego jako „ontologicznie ciągły zespół cech, właściwości i zdolności [...], zespół cech fizyczno-rasowych, tzn. antropologicznych, w przyrodniczym ściśle znaczeniu”, który wyraża się w swego rodzaju podświadomości zbiorowej – „bezświadomych i bezpodmiotowych, hypnotycznych czynnościach podtwórczych”¹³. Ta „gleba rasowa” zawiera „ukryty ciąg energii twórczej”, „continuum energii ukrytej, konkretyzującej się fizycznie w określonej odmianie gatunku ludzkiego”¹⁴. To ważny element tej filozofii: potencjał twórczy jest według demiurgistów przypisany do konkretnych grup rasowych, które nie są sobie równe. Rostowit pisał wprost: „Istnieją rasy, które nie wychodzą i nie

¹⁰ To centralne dla filozofii demiurgizmu pojęcie definiowano następująco: „Tworzeń jest syntezą wzorów myślowych (idei), wyznaczeń kierunkujących, nakazów wolowych, przeżytych świadomie lub podświadomie, pojmowanych myślowo, urzeczywistnianych wolowo w [...] potężnym nurcie emocjonalnym przez członków danej społeczności”. W. Rostowit, *Demiurgizm. Elementy filozofii tworzenia i twórczości*, rkps, s. 61, Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 102/88. Widzimy tu wyraźną zbieżność z „ideomatrixą” Jana Stachniuka.

¹¹ *Ibidem*, s. 84, 95.

¹² *Ibidem*, s. 28.

¹³ *Ibidem*, s. 63. Koncepcja zbiorowej podświadomości nadawała demiurgizmowi wyraźny rys kolektywistyczny: „Społeczność istnieje tak rzeczywiście jak indywidualium” – pisał Rostowit. I w innym miejscu: „Geneza społeczności jest jednoczesna z genezą indywidualium”. *Ibidem*, s. 235, 239.

¹⁴ *Ibidem*, s. 62.

mogą wyjść poza granice wegetatywnego trwania w kręgu biologiczno-antropologicznego [sic!]¹⁵. Do takich „całkowicie nieudanych” ras zaliczał np. Buszmenów, Hotentotów czy Pigmejów, których „podjęzyk” porównywał do zwierzęcych systemów komunikowania¹⁶. Tego typu przykładów znajdujemy więcej: w innym miejscu pisał on o „pastuszej egzystencji mongolskiej”, gdzie indziej zaś określił „totemistyczną” kulturę negrycką jako „najbardziej prymitywną kondygnację kulturową”¹⁷.

Drugi poziom konstrukcji społecznej demiurgistów stanowił właśnie język. Mówiąc obrazowo: „ciąg językowy biegnie jak gdyby nad ciągiem rasowym, pozostając do niego w określonej relacji”¹⁸. Rostowit kładł nacisk na kulturotwórczą rolę języka, pisał o funkcjonalnej zależności języka i myślenia, pozostając w zgodzie z odkryciami współczesnej psychologii, a ściślej – psycholingwistyki¹⁹. Język jest według niego niejako „duszą rasy”: „Wobec żywej bryły bioantropologicznej język jest tą tworzącą siłą, która odpowiedniej głębie wyznacza granice kulturowe, która ją czyni społecznością”²⁰. Rasa ma wytwarzać charakterystyczny dla siebie system pojęciowy, który znajduje odzwierciedlenie w języku. Jak pisał Rostowit w swoim paranaukowym stylu: „społeczność językowa równa się układowi bioantropologicznemu w relacji z ciągiem pojęć, wyrażanych w odpowiedniej artykulacji dźwiękowej”²¹. Wbrew rzeczywistości twierdził, że „każdemu układowi rasowemu odpowiada pewien układ językowy”, np. „wielkiej rasie europeidalnej” odpowiada językowa „społeczność aryjska” (indoeuropejska)²². Wiązało się z tym odrzucenie możliwości kulturowej asymilacji elementów obcych rasowo. Czytamy: „murzynów z ojczystym językiem angielskim nie można zaliczyć do społeczności anglosaskiej”²³. Kryterium językowe jest wtórne,

¹⁵ *Ibidem*, s. 64.

¹⁶ *Ibidem*, s. 64, 66.

¹⁷ *Ibidem*, s. 44, 46.

¹⁸ *Ibidem*, s. 65.

¹⁹ *Ibidem*, s. 66–67.

²⁰ *Ibidem*, s. 67.

²¹ *Ibidem*, s. 68.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 70.

gdyż przy jego zastosowaniu „na podstawie tylko jednej cechy wprowadza się obce jednostki czy grupy do takiej społeczności jak naród”, tymczasem „nie można oddzielać układu rasowego od kręgu językowego”²⁴. Rostowit podkreślał, że „nowe życie może powstać tylko pośród odmian jednego gatunku”, tzn. jednej rasy czy rodziny językowej²⁵. Z drugiej wszakże strony twierdził, iż „rasa nie jest czynnikiem stałym”, co udowodniał na przykładzie Rosjan: „domieszka mongoloidalna, jaką otrzymali Słowianie Wschodni, [...] jest wypierana przez bardziej dynamiczną i wartościową rasę europeidalną, przede wszystkim nordycką”²⁶.

Podkreślanie znaczenia języka wyjaśniało rolę, jaką w filozofii demiurgizmu odgrywała idea wszechsłowiańska – idea jedności politycznej opartej na pokrewieństwie językowym. Owo pokrewieństwo pozwalało demiurgistom przewidywać, że w przyszłości „powstanie wspólny język słowiański, którym mogłaby być rekonstrukcja pięknego języka prasłowiańskiego”²⁷. Słowianie spełniali też drugi warunek – wspólnoty rasowej: „Jesteśmy jednej krwi. Etniczny obszar słowiański należy do wielkiej rasy europeidalnej (białej), [...] poszczególne narodowości słowiańskie różnią się jedynie proporcją udziału w poszczególnych typach rasowych”²⁸. Biorąc zaś pod uwagę „twórczy i niezużyty potencjał bioetniczny” Słowian wyrażający się w dużym przyroście naturalnym²⁹, demiurgiści snuli marzenia o świetlanych perspektywach Słowiańszczyzny:

Słowianie stanowią ten wielki obszar etniczny, który w układzie rasy białej posiada możliwość przejścia od obszaru opanowanego i podzielonego przez obce systematy światopoglądowo-kulturowe, do zjednoczonej społeczności w syntezie własnej kultury, o ile synteza wydobytą z wnętrza etnicznej gleby słowiańskiej stanie się [...] nakazem woli wszystkich narodowości słowiańskich³⁰.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 69.

²⁶ *Ibidem*, s. 26.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 25.

²⁹ *Ibidem*, s. 26.

³⁰ *Ibidem*, s. 24.

Celem pisma było „praktyczne propagowanie idei trzeciej cywilizacji Arjów europejskich”³¹. Według założycieli „Demiurga” nosicielem owej „twórczej wszechmocy rozumu” niegdyś byli bowiem Rzymianie i Germanie, obecnie zaś demiurgiczną wolę tworzenia posiadli Słowianie. Stworzenie „trzeciej cywilizacji aryjskiej” musiało się więc wiązać z politycznym zjednoczeniem Słowian w jedno imperium. Słowian łączy wspólne pochodzenie rasowe, wspólny język i wspólne zagrożenie ze strony italo-germanizmu na Zachodzie oraz panazjatyizmu na Wschodzie. Ze zlania się w jedno narodowych strumieni miał powstać jeden słowiański nadnaród, który

[...] zawrze w sobie całą świadomość i przeszłość plemiennie-szczepowej pracywilizacji – to będzie jego rasizmem, całą świadomość i przeszłość narodowych kultur – to będzie jego nacjonalizmem, i całą świadomość i przeszłość Arjów w cywilizacji grecko-rzymskiej i zachodnioeuropejskiej – to będzie jego uniwersalizm³².

Rasizm demiurgistów determinuje zarazem ich lekceważący stosunek do narodu. Pisano:

Naród nie jest ostateczną formą w rozwoju organizmów biologiczno-socjologicznych i już w najbliższych latach ustępować będzie nadnarodowi, jako społeczności bardziej potężnej i przystosowanej do warunków światowego współtworzenia³³.

O ile „Naród – to krew i język jednej narodowości”, o tyle „Nadnaród – to krew i język jednej rodziny narodowości”³⁴. Ten ostatni rozumiano jako „najwyższą postać społeczności, obejmującej wszystkie narodowości jednej rodziny językowo-rasowej”³⁵. Narody, które nie zechcą wejść do nadnarodu, czeka degradacja, a nawet zagłada. By stworzyć nadnaród, niezbędne są: „wspólność krwi i języka”, „własnorodna, twórcza synte-

³¹ „Demiurg” – zapowiedź, *op. cit.*

³² J.M. Majchrowski, *op. cit.*, s. 128.

³³ W. Rostowit, *op. cit.*, s. 24.

³⁴ *Ibidem*, s. 23.

³⁵ *Ibidem*, s. 22. Analogiczną koncepcję nadnarodu wypracował w tym czasie Jan Stachniuk. Zob. J. Tomaszewicz, *Religia, naród i państwo w neopogańskiej filozofii Jana Stachniuka*, „Nomos” 1999, nr 24–25.

za” kulturalna i „wszechsłowiański prąd światopoglądowo-polityczny”, którego szpicą chcieli być demiurgiści.

Na drodze powstania nadnarodu stały według twórców „Demiurga” przede wszystkim bariery wyznaniowe rozdzierające Słowiańszczyznę. „Czym są Słowianie?” – pytał Rostowit. I odpowiadał: „Materiałem etnicznym, okupowanym i degradowanym wewnątrznie przez obce systemy wartości duchowych [...]”³⁶. Dotychczasowe kultury narodowe „były konstytuowane przez obce tworznie (typu zachodnio-łacińskiego i typu wschodnio-bizantyjskiego wraz z ich późniejszymi podtworzeniami poreformacyjnego katolicyzmu, marksizmu, kapitalizmu itp.)”³⁷. Chrześcijaństwo było jednak krytykowane nie tylko z powodów pragmatyczno-politycznych, bo w tej materii można było znaleźć inne rozwiązanie (np. Konfederacja Narodu, tworząc Imperium Słowiańskie, zamierzała usunąć bariery wyznaniowe przez... katolizację Słowian). Atakowano też treści niesione przez religię chrześcijańską. Chrześcijaństwo, a także buddyzm miały być „antymitami”, prezentującymi „personalizm połączony z soteriologiczną abstrakcją”. Równie niechętnie odnoszono się do innych religii monoteistycznych (judaizm, islam) klasyfikowanych jako tworzeń „abstrakcjonistyczny (wschodni)”: „abstrakcyjny, heteronomiczny, wyłączny, terrorystyczny i kapłański z natury”³⁸.

Widzimy tutaj typowe dla rasistowskiego neopoganizmu przeświadczenie, że naród może wyznawać jedynie rodzimą religię, światopogląd czy system wartości. Rostowit – podobnie jak Stachniuk – zatrzymał się jednak w pół drogi i nie przeszedł do projektowania systemu religijnego z jego dogmatyką i obrzędowością. „Pluronaturalistyczną” przedchrześcijańską kulturę Słowian oceniał wysoko, ale uważał ją za etap miniony, do którego nie ma powrotu³⁹. Łącznikiem z pogańską tradycją miały być

³⁶ W. Rostowit, *op. cit.*, s. 27.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Można by zatem uznać Rostowita za prekursora wysuwanej przez Nouvelle Droite tezy o monoteistycznych źródłach totalitaryzmu!

³⁹ *Ibidem*, s. 56. „Pluronaturalizm” miał być charakterystycznym dla Słowian (w odróżnieniu od „mononaturalistycznych” Germanów) typem „tworznia” naturalistycznego, tj. opartego na żywiołowości, a przeciwnego „abstrakcjonistycznej” kulturze semickiej. *Ibidem*, s. 45, 49, 55–56.

tylko potraktowane instrumentalnie – jako tworzywo nowej demiurgicznej kultury – symbole w rodzaju imion bóstw czy niektórych zwyczajów. Według twórców pisma symbolem jednoczącym Słowian musi się stać – ponad dzielącymi ich denominacjami chrześcijańskimi – wspólne im kiedyś pogańskie bóstwo, Swarożyc. Choć odwołanie do pogańskich tradycji ma tu wymiar zdecydowanie instrumentalny, to pozwala jednak zaliczyć demiurgizm do ideologii neopogańskich.

Szansą dla powstania wszechsłowiańskiego nadnarodu miał być kaktizm II wojny światowej:

Tragicznie znikają warstwy, które były wykładnikami różniących Słowian systemów kulturowych, światopoglądowych i politycznych. [...] Procesy niszczące jednocześnie usuwają dzielące Słowian zapory – pozostanie jednorodna masa etniczna, podzielona na szereg narodowości⁴⁰.

Koncepcje ustrojowe demiurgistów logicznie wyływały z ich panteistycznej, aktywistycznej, kolektywistycznej i rasistowskiej filozofii. Odrzucano zarówno teistyczną, jak i demokratyczną teorię władzy. Za źródło władzy, „podmiot pełnego zwierzchnictwa”, uznawano naród, jednak za członka „narodu uważano jedynie osobę związaną z nim „krwią” (pochodzeniem rasowym), językiem i świadomością narodową. Co więcej – prawo do uczestnictwa w sprawowaniu władzy mieli mieć tylko twórcy. I co najważniejsze: „członkiem podmiotu zwierzchnictwa jest ten, kto [...] posiada świadomość jej tworzenia (tj. [...] wzorów, nakazów i celów)”⁴¹. W rezultacie okazywało się, że „źródłem zwierzchnictwa całościowego narodu jest jego tworzenie”, a nie wola mechanicznie zagregowanych obywateli⁴². Rostowit nie precyzował, w jaki sposób miałyby być weryfikowana „świadomość tworzenia” u obywateli. Choć można by się spodziewać skomplikowanego systemu selekcji, demiurgicy zastrzegali

⁴⁰ *Ibidem*, s. 20.

⁴¹ *Ibidem*, s. 256.

⁴² Określono to jako „Jedność systemu myślowego – wielość ujęć i form organizacyjnych”. W. Rostowit, *op. cit.*, s. 269. Katolicycy autorzy w rodzaju Józefa Bocheńskiego, projektując podobne rozwiązania dla Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, nazywali je „monoideą” lub „ideokracją”, Rostowit dystansuje się jednak od tego typu określeń.

się (być może pod wpływem negatywnych doświadczeń z totalitaryzmem⁴³), że projektowany przez nich ustrój będzie gwarantował prawa jednostki. Podkreślali:

Warunkiem najpotężniejszej i najpowszechniejszej twórczości jest wolność jednostki i społeczności, rozumiana jako prawo do tworzenia wartości. Granicą tej wolności jest wolność twórczości i pracy innych⁴⁴.

Dlatego domagano się „wolności politycznej, gospodarczej i kulturowej” Twierdzono, że „ogół społeczeństwa musi mieć faktyczne prawo udziału w życiu politycznym narodu, w wytwórczości i podziale materialnych dóbr i usług, w twórczości kulturowej narodu”⁴⁵. Obiecywano zarazem zapewnić obywatelom równość szans i stworzyć społeczeństwo „bezzastanowe i bezklasowe”, w którym jednak istniałaby faktyczna elita w postaci „społecznego aktywu twórczego”⁴⁶.

Tę tkwiącą w demiurgizmie sprzeczność między pierwiastkiem ideokratycznym i kolektywistycznym a wolnościowym i egalitarnym próbowano rozwiązać, konstruując projekt ustroju nawiązujący do polskiej myśli synarchistycznej⁴⁷. Zakładał on klasyczny trójpodział władzy, z naczelnikiem państwa jako organem zwierzchnim i koordynującym. Parlament miał się składać z trzech izb: politycznej, gospodarczej i kultury, powoływanych w wyborach cenzusowych: o ile prawa wyborcze do izby politycznej zapewniało słowiańskie pochodzenie i zdany egzamin ze znajomości konstytucji, o tyle możliwość wyboru członków pozostałych izb zarezerwowana została dla producentów i twórców kultury⁴⁸. Natomiast pod względem społeczno-gospodarczym ustrój państwa de-

⁴³ Wskazuje na to cytat: „Ustrój demiurgistyczny [...] odrzucił abstrakcyjno-monistyczne koncepcje państwa, wywodzące się od bizantyzyzmu i jego kontynuacji neobizantyzyzmu sowieckiego, jak również heglizmu i jego totalistycznego przedłużenia [tj. faszyzmu - J.T.]”. W. Rostowit, *op. cit.*, s. 275.

⁴⁴ *Federacja...*, *op. cit.*, s. 3.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁷ Por. R. Łętocha, „Oportet vos nasci denuo”. *Myśl społeczno-polityczna Jerzego Brauna*, Kraków 2006, s. 84–96.

⁴⁸ *Federacja...*, *op. cit.*, s. 15.

miurgicznego miał mieć charakter socjalistyczny. Uważano, że „W życiu gospodarczym nie ma podmiotów indywidualnych – wszystkie podmioty są zawsze typu zbiorowego”. Dlatego

Zwierchnictwo narodu oznacza, że tylko naród za pośrednictwem izby gospodarczej może decydować o prawie własności wytwórczej jednostek i spółdzielni oraz kontrolować wykonanie tego prawa w stosunku do własności narodowej⁴⁹.

Przewidywano: 1) nacjonalizację przemysłów „surowcowo-kluczowych”, 2) uspołecznienie bez nacjonalizacji pozostałych gałęzi przemysłu (poprzez „proporcjonalny udział wszystkich pracowników danego zakładu w dochodzie”), 3) dopuszczenie indywidualnej wytwórczości „użytkowo-konsumpcyjnej”, ale „ujętej w formy uspołeczniające”⁵⁰.

Demiurgistom nie było dane zrealizować tego programu. W czasie II wojny światowej zaangażowali się w tworzenie Komitetu Zachodniosłowiańskiego (KZS), który powstał wiosną 1940 roku w Bukareszcie. W jego skład weszli – obok Stępniewskiego – Zygmunt Sławiński, Mikołaj Poleszczuk, Edmund Romer i Stanisław Matula. Komitet rozwinął działalność na Bałkanach, starając się pozyskać tamtejsze środowiska polityczne do idei jedności słowiańskiej. Etapami na drodze do powstania państwa ogólnosłowiańskiego miały być stworzenie trzech państw regionalnych: zachodniosłowiańskiego (w oparciu o Polskę), wschodniosłowiańskiego (na bazie Rosji) i południowsłowiańskiego (Jugosławia wraz z Bułgarią), oraz zawarcie kompromisu polsko-rosyjskiego na linii Wilno-Lwów. Niechęć KZS do angażowania się w wojnę radziecko-fińską pociągnęła za sobą oskarżenia o filoso-wietyzm. Po kilku miesiącach działalności członkowie Komitetu opuścili Bałkany, Stępniewski i Romer znaleźli się w Jerozolimie⁵¹. Odgałęzieniem Komitetu był Ruch Zachodniosłowiański, powstały w Edynburgu z inicjatywy Sławińskiego; w jego publicystyce nie widać już jednak wpływu neopogańskiej filozofii Rostowita. Ostatnim śladem demiurgizmu był Obóz Federacji Bałto-

⁴⁹ W. Rostowit, *op. cit.*, s. 282–283.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 283.

⁵¹ S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 50–53.

Słowian, zorganizowany przez Bolesława Miazgowskiego, funkcjonujący w latach 1950–1952 na terenie Warszawy, Gdańska i Łodzi⁵².

Powyższa analiza pozwala nam pokusić się o próbę rekonstrukcji modelu neopoganizmu rasowo-nacjonalistycznego⁵³. Punktem wyjścia jest tu zerwanie z katolicyzmem, które jednak zderza się z brakiem żywej tradycji przedchrześcijańskiej. W tej sytuacji neopoganie muszą się odwoływać do realnego bytu biologicznego: narodu rozumianego rasowo – jako wspólnota „krwi”, pochodzenia. Brak owych tradycji, na których można by się oprzeć, zachęca zarazem do ich tworzenia na nowo, co jest uzasadniane kultem czynu i twórczości, filozoficznym woluntaryzmem. Biologizm natomiast prowadzi do całej sekwencji skutków: nihilizmu kulturalnego, negującego cały realnie istniejący dorobek narodu; rasizmu wyrażającego się w panslawizmie; kolektywizmu, zgodnie z którym społeczeństwo jest postrzegane jako rodzaj biologicznego organizmu. Wreszcie nihilizm ów wraz z woluntaryzmem nadaje neopoganizmowi tego typu wspomniany na początku artykułu konstruktywistyczny charakter.

Bibliografia

Bouchet Ch., *Neo-paganisme*, Puiseaux 2001.

„Demiurg” – zapowiedź, marzec 1934.

Federacja Słowian Zachodnich. Tezy ideologiczno-polityczne, rkps, Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 99/88.

Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.

Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–56, Lublin 1993.

⁵² *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–56*, Lublin 1993, s. 173. Szerzej zob. T. Szczepański, *Obóz Federacji Batto-Słowian – ośrodek refleksji geopolitycznej w czasach stalinizmu*, „Tryglaw” 2010, nr 12.

⁵³ Zaliczę tu – oprócz Zadrugi, Szczepu Rogate Serce i Demiurga – także koncepcję aryjskiej „religii bepańskiej” Jana Hempla.

- Łętocha R., *„Oportet vos nasci denuo”*. Myśl społeczno-polityczna Jerzego Brauna, Kraków 2006.
- Majchrowski J.M., *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.
- Rostowit W., *Demiurgizm. Elementy filozofii tworzenia i twórczości*, rkps, Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. 102/88.
- Sedgwick M., *Against the Modern World. Traditionalism and the Secret Intellectual History of the Twentieth Century*, Oxford–New York 2004.
- Szczepański T., *Obóz Federacji Bałto-Słowian – ośrodek refleksji geopolitycznej w czasach stalinizmu*, „Tryglaw” 2010, nr 12.
- Tomasiewicz J., *Religia, naród i państwo w neopogańskiej filozofii Jana Stachniuka*, „Nomos” 1999, nr 24–25.
- Tomasiewicz J., *Neopogaństwo*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XIII (*Nazizm–Ossendowski*), Radom 2004.
- Tomasiewicz J., *Neopaganizm jako instrument metapolitycznej legitymizacji skrajnej prawicy*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, red. B. Grott, Kraków 2006.

ABSTRACT

DEMIURGISM AS AN EXAMPLE OF RACIAL
AND NATIONALIST NEOPAGANISM

The *Demiurg* magazine was first published in Warsaw in 1934 by Antoni Piotrowski, Bronisław Miazgowski and Włodzimierz Rostowit (Włodzimierz Stępniewski). “Demiurgists” believed in the neoplatonic idea of the “Cosmic Mind” (“Will of Creativity”) that finds its embodiment in race as the biological matter and in language as the “soul of the race”. The ultimate and finest embodiment of the “Cosmic Mind” would be the Slavic race, the creator of the “Third Aryan Civilization”. Demiurgists demanded unification of all Slavs into one nation, called for the eradication of Christianity as well as the creation of an “ideocratic”

(i.e. totalitarian) state with a socialist economy. The *Demiurg* group formed the smallest part of the feeble Polish neo-pagan movement, but it is interesting as a classical example of racial-nationalist neo-paganism. This kind of neo-pagan movement wants a break with Christianity, but suffers from the lack of a living pre-Christian tradition; it therefore makes the fundament of its neo-pagan philosophy a biological entity, the community based on "blood ties". Such biological determinism leads to cultural nihilism, racial pan-Slavism and organic collectivism.

Jarosław Tomaszewicz – dr, pracownik Uniwersytetu Śląskiego, zajmuje się ekstremizmami politycznymi i konfliktami asymetrycznymi. Opublikował m.in.: *Teroryzm na tle przemocy politycznej (zarys encyklopedyczny)*, *Ugrupowania neoendeckie w Trzeciej Rzeczypospolitej*, *Zło w imię Dobra. Zjawisko przemocy w polityce*.